Nr. 114 (1488). Cena 500 mk. Włocławek, piątek dnia 25 maja 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 12.500 na prow. mk. 14.375. Za odnoszenie do domu dolicza się 1500 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Czuwaj!

Po wielkiej wojnie nastała nowa era w dziejach ludzkości, nastało odrodzenie się państw pod hasłem ideałów chrześcijańskich i narodowych.

Na czele tego ruchu stanęli Włosi, którzy z bujnym temperamentem właściwym słusz nie od wieków nazwanej Boskiej Italji, ruch odrodzeniowy swej ojczyzny skrystalizowali w jednem potężnem dzisiaj słowie: faszyzm. W całych Włoszech rozbrzmiewają dzisiaj słowa: Eja, Eja, Allala! la Giovinezza!

Pieśń to młodośc, młodości odradzających się Włoch — szczęśliwy to naród, który bez rozdźwięku i podziału w jednym symfonicznym akordzie może się oddać radości życia ponownej młodości. Jednym zamachem młodzieńczego ramienia zrzucił lud włoski z siebie pęta, jakiemi skrępować go chciał niemiecko-żydowski socjalizm o charakterze międzynarodowego komunizmu. Odeszli precz Nitti, Teoplitz, Szancer i inni tego rodzaju pająki, które swą misterną sieć już snuli; pozostali prawdziwi, rzetelni narodowi Włosi, wśród których w bezprzykładnym ładzie tętni nieustraszona praca.

To samo we Francji, wszędzie ład, spokojny naród z natężeniem pracuje: spokojny, gdyż troskę o swe losy złożył w ręce dwóch wypróbowanych mężów: Poincare'go i Foch'a.

Nasi, również oswobodzeni sąsiedzi Czesi pracują, silną swą jednością narodową, wszak Massaryk puścił w niepamięć wszelkie mrzonki socjalistyczne i przypomniał sobie, że jest przedewszystkiem: narodowcem—czechem.

Eja, Eja, Eviva la giovinezza! Wiwat! Wiwat! Niech żyje młodość!

Jakże inaczej u nas!

Dzisiaj po ustaleniu granic wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej nie możemy nawet w młodzieńczem zapomnieniu odrodzonej do nowego życia Ojczyzny zaśpiewać pieśni naszej majowej: Witaj, majowa Jutrzenko!

Każdy Polak chrześcijanin i narodowiec jedno tylko słowo winien mieć na ustach: Czuwaj! Tak jak Kameduły przy spotkaniu witają się słowami: memento mori, tak każdy z nas przy spotkaniu rzec winien: Czuwaj!

I rzeczywiście jeżeli rozejrzymy się po naszej pięcioletniej już niemal niepodległości, spostrzeżemy, że radować się jeszcze powodu nie mamy, lecz że rzeczywiście Sprawa Narodowa wielkiej i natężonej wymaga czujności — czuwać musimy by za judaszowe ruble sowieckie i marki berlińskie, importowany żydowski komunizm nie toczył nas jak rak, na skutek którego ciało Rzeczypospolitej w próchno zbolszewiałe obrócić się może — Czuwać musimy, by złowrogiego ducha pokutującego posępnie nad Polską zmusić do zapomnienia, że próbował istnieć jakiś rząd lubelski, jakiś rząd Moraczewskiego.

Czuwać musimy by nie dopuścić do tumanienia naszego ludu przez Perlów, Damiandów, Haeckerów, Daszyńskich i Moraczewskich w imię jakichś urojonych a już umarłych międzynarodówkowych ideałów.

Czuwać musimy, by dzieci nasze chowane były w ideałach chrześcijańskich i narodowych.

Czuwać musimy by iść po swoje do swego, by jak pisze Nowaczyński: „te złe szczury, które dogryzały Rosję rozmnożone zamrawiające Polskę" nie zniszczyły nas, gdyż: „Piaście! Piaście! szczury w twej zagrodzie tańcują, piszczą, piszczą, i kwiczą. Na koty już się rzucają, wiernego psa śpiącego w nocy zagryzły, na kołyski się spinają, włażą do łóżek, w skrzyniach grzebią, mleko z misek wychłeptują, roją się, roją i mnożą, mnożą, mnożą... to cię jak Popiela rosyjskiego wcześniej czy później zagryzą... z kretesem zagryzą.„" (Nowaczyński).

W imię ładu, twórczej pracy narodowej i sprawiedliwości wobec braci i przyszłych pokoleń, od szczurów tych odgraniczać się musimy i piętnować i usuwać tych wszystkich, co z nimi ręka w rękę idą, tych wszystkich co im pomagają do odgryzania nam stóp i rąk, do wysysania nam krwi z serca, do zatruwania naszych dusz.

Nad tem czuwać winniśmy i nad tem, by każdy z nas według swego sumienia, bez względu na demagogiczne nawoływania menerów, którzy jak sutenerzy kosztem Polski i jej ludu szukają tajemnych karjer, spełnił swój obowiązek narodowy i społeczny, przyłożył dzień w dzień, i w każdej chwili cegiełkę do gmachu ojczystego.

Nie nadeszła dla nas jeszcze pora głoszenia: Eja, Eja, Eviva la giovinezza. Naszem hasłem, to hasło szyldwacha na posterunku:

Czuwaj!

(Rozwój).

Dookoła przesilenia.

Sejm i Rząd.

W środę popołudniu p. Prezes Rady Ministrów wysłał następujące pismo do p. Marszałka Sejmu Rataja:

Do P. Marszałka Sejmu!

Niechcąc w najmniejszym stopniu przyczynić się ze swej strony do przedłużania szkodliwego dla państwa przesilenia politycznego związanego z tworzeniem się nowych, zwracam się do Pana Marszałka z prośbą o umożliwienie mi uzyskania w najbliższym czasie jasnego wypowiedzenia się Sejmu o jego stosunku do Rządu. Nie znajdując zaś na porządku dziennym obrad dzisiejszego posiedzenia takiej sprawy, którąby mi pozwoliła postawić wobec plenum sejmowego kwestji zaufania do Rządu jako całości, proszę Pana Marszałka o wprowadzenie na najbliższe posiedzenie Izby projektu ustawy o prewizorjum budżetowem za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r. omawianego obecnie w komisji. W myśl ogólnie przyjętych zasad parlamentarnych, głosowanie Izby nad prowizorjum budżetowem pozwoli Rządowi stwierdzić w sposób wyraźny wolę większości Sejmu i do niej się zastosować.

Prezes Rady Ministrów. — Sikorski.

W kołach sejmowych po nadejściu wiadomości o tym liście postanowiono z wysunięciem sprawy stosunku do obecnego Rządu zaczekać do następnego posiedzenia Sejmu.

BOMBY.

W »Rzeczypospolitej« czytamy: Na posiedzeniu Sejmu, między godz. 7-mą i 8 mą, doszedł pod obrady punkt 8-my porządku dziennego, wnioski nagłe, a wśród nich, jako pierwszy wniosek Koła Żydowskiego w sprawie bomb rzuconych na redakcję sjonistycznego »Nowego Dziennika« w Krakowie.

Uzasadniał wniosek p. pos. Thon z Krakowa, prezes Koła Żydowskiego.

Wadą główną jego przemówienia było to, że od czasu do czasu zwracał się do stronnictw polskich jakby do sprawców zamachów, co wywoływało pewne wzburzenie. Mimo to powściągano okrzyki, aby nie stwarzać pozorów, jakoby ktokolwiek stawał w obronie takich sposobów działania. Nie powściągał się natomiast mówca żydowski, gdy wołał w coraz większem podnieceniu:

— Jeśli bomby padają na lewo, to mogą zacząć padać i na prawo, jeśli dzisiaj rzuca się bomby na redakcje żydowskie, to jutro n. p. komuniści mogą zacząć je rzucać na inne.

Odpowiadał na to przemówienie pos. okręgu wiejskiego krakowskiego p. Tabaczyński ze Zw. L. N., stwierdzając, że bomby w Krakowie były rzucane tuż przed przybyciem jen. Lerond'a Marszałka Foch'a, Lorda Cavan'a, jakby rozmyślnie dla wywołania wrażenia, iż w Polsce są niepokoje, a to nasuwa przypuszczenia, że zamachy te mogą być dziełem jakichś czynników przewrotnych, przeciw państwu i polskości.

Wszystkie stronnictwa głosowały za nagłością wniosku.

W niespełna godzinę później nastąpił wybuch bomby wrzuconej do Administracji „Rzeczypospolitej", mieszczącej się w parterze przy ul. Szpitalnej 12, podczas gdy Redakcja mieści się na czwartem piętrze obok

przy ul. Boduena 2, i wybuch ten spowodował znaczne zniszczenie pomieszczenia Administracji oraz mieszkań sąsiednich, a równocześnie w domu „Gazety Porannej" i „Gazety Warszawskiej" przy ul. Zgoda 5 znaleziono także bomby.

Nierozważne przepowiednie p. pos. Thon'a sprawdziły się piorunująco szybko i tak, z powodu lekkomyślnego sposobu przemawiania, został on, wbrew własnym zamiarom i pragnieniom, jaby nowym powstającym w Izraelu prorokiem szczególnego nabożeństwa.

Przed tym zamachem stronnictwa polskie, a w szczególności stronnictwa większości polskiej, głosowały za nagłością wniosku i tem swobodniej mogą i po tym zamachu powiedzieć, że jak najostrzej musi się wystąpić przeciw takim sposobom działania, niosącym z sobą groźbę zupełnego rozstroju i zniszczenia wszelkiego ładu społecznego.

Tydzień Harcerski.

27.V.923 r. — 3.VI.923 r.

W programie igrzysk sportowych obecnego Tygodnia Harcerskiego widzimy szereg atrakcji sportowych, niezmiernie interesujących, które w największej części po raz pierwszy we Włocławku, zostaną rozegrane. Do najciekawszych i które prawdopodobnie z największym zainteresowaniem publiczność nasza będzie śledzić, zaliczyć należy: Bieg uliczny (około 2 klm.) Bieg rozstawny Lipno—Włocławek, Bieg wojenny match w piłkę koszykową dwu drużyn harcerskich żeńskich; całość uzupełni: ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej, zawody lekko-atletyczne, marsz na przestrzeni 10 klm., boxing i match w piłkę nożną.

1) Dnia 27.V. Bieg rozstawny Lipno — Włocławek (22 klm). Do biegu stają drużyny złożone z 44 biegaczy z których każdy przebiega 500 mtr. Początek biegu w Lipnie o godz. 16 tej (4-tej), przybycie sztafety do Włocławka spodziewane na godz. 17 min. 15 (5-min. 15). Meta na moście po stronie Włocławka. Do biegu stają: 1) drużyna 14 p.p., 2) drużyna Gimn. Państw. we Włocławku, 3) drużyna Hufca Harcerskiego w Lipnie, 4) drużyna Hufca Harcerskiego we Włocławku.

2) Dnia 30.V. Ostre konkursowe strzelanie na strzelnicy 14 p.p. za cegieielnią miejską przy szosie Kowalskiej (początek o godz. 17-tej (5-tej). Tegoż dnia o godz. 18 tej, na błoniach obok strzelnicy, (za cegielnią miejską przy szosie Kowalskiej) odbędzie się drużynowy bieg wojenny na przestrzeni 1 klm. Do biegu stają drużyny złożone z 13 harcerzy, bieg zaś wygrywa drużyna, która pierwsza na mecie stanie w komplecie w zbiórce.

3) Dnia 31.V. Bieg uliczny. (Około 2 klm.) Początek biegu o godz. 15-tej (3-ej) Start: na ul. Bulwarowej, koło przystani Tow. Wioślarskiego, meta na boisku 14 p.p. Trasa biegu: ul. Bulwarowa, Bednarska, (koło katedry) Plac Kopernika, Cyganka, Szeroka, Nowy Rynek. przez Ogród Saski, ul. Warszawska, zaś koniec biegu na boisku 14 p.p. Zgłoszenia na starcie o godz. 14-min.30 na ul. Bulwarowej, koło przystani Tow. Wioślarskiego. W biegu mogą brać udział: harcerze, uczniowie szkół średnich i zawodowych, wojsko i członkowie Tow. Sportowych wyznania rzymsko-katolickiego, narodowości polskiej. Ze względu na zły stan bruków, bieg odbywać się będzie po trotuarach. Publiczność upraszamy o ułatwienie biegu współzawodnikom.

4) Dnia 2.VI. Zawody lekko-atletyczne Boisko 14 p.p. godz. 16-ta (4) Program: bieg 100 mtr., bieg 400 mtr., bieg 1000 mtr., z wyrównaniem skok w dal, skok w zwyż, rzut oszczepem, rzut dyskiem, rzut granatem i sztafeta 4.X 400. Zgłoszenia na starcie.

Dnia 2.VI. godz. 18-ta (6-ta) Zawody w chodzie na przestrzeni 10 klm. Start i meta na drugim kilometrze szosy Kowalskiej, obok cegielni miejskiej.

5) Dnia 3.VI. godz. 16-ta (4-ta) match w piłkę nożną na boisku 14 p.p. pomiędzy „Kutnowianką" a „Harc. Kl. Sport" (Włocławek).

Dnia 3.VI. o godz. 18 tej (6-tej) na boisku Gimn. Państw. rozegrany zostanie match w piłkę koszykową dwu harcerskich drużyn żeńskich, następnie przeprowadzona zostanie lekcja wzorowa gimnastyki (wojskowej) z harcerzami, całość zaś zakończy walka w boksie dwu par walczących.

Jak z powyższego programu widzimy, program to niezmiernie obfity i ciekawy; i da obserwującej publiczności wiele emocji sportowych.

Oby tylko pogoda i... widzowie dopisali (n).

alność spraw, jakie mają być poruszone na zjeździe, każdy rolnik interesujący się cośkolwiek sprawami społecznemi, gospodarczemi i ekonomicznemi zawita w te dnie do Warszawy. Noclegi będą przygotowane. Wszelkich informacji udziela Instruktorjat Główny Kółek Rolniczych C. T. R. Warszawa, Kopernika 30, I-sze piętro.

Kąpiele siarczane. Kąpiele siarczane w Brzeziu zostały już otwarte. Przypuszczamy, że wiele osób skorzysta z tych udogodnień, aby poratować zdrowie w kąpielach, które kiedyś muszą się stać wielkiem uzdrowiskiem.

Z ochrony lokatorów. D. 26 i 27 maja odbędzie się w Warszawie Zjazd delegatów Związku ochrony lokatorów. Z Włocławka wyjeżdżają prezes Związku p. Zwajer i wicepr. p. Mańkowski.

Podatek szkolny. Magistrat rozesłał do mieszkańców miasta wezwania do płacenia podatku szkolnego za r. 1923.

Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. W ub. niedzielę o godz. 3-ej pp. przybył do Stowarzyszenia Robotników Chrz. J. E. Ks. Biskup Zdzitowiecki, dzieląc się swemi wrażeniami z wycieczki do Rzymu. Na obszerniejsze sprawozdanie z tej uroczystości czekamy i niewątpimy, że Sekretarjat Stow. Rob. Chrz. je nam nadeśle. Redakcja nie była powiadomiona o tej wizycie.

„Gorliwi strażacy". Na skutek naszej wzmianki pod powyższym tytułem umieszczonej w n. 106 Słowa Kujawskiego, otrzymujemy niniejsze oświetlenie z prośbą o wydrukowanie: „Strażacy, których spotkał sprawozdawca „Słowa Kujawskiego" i o których mowa we wzmiance, otrzymali rozkaz przy wyjeździe Straży do pożaru, aby spokojnie udali się piechotą na miejsce akcji pożarnej, gdyż Straż już jest na miejscu i działa. Odnośnie akcji ratowniczej wyjaśniamy, iż celowo część strażaków trzyma się w odwodzie i nie pracuje, aby później zmienić zmęczonych kolegów. Strażacy, o których mowa, należą do najgorliwszych i zawsze chętnie i dzielnie pracują przy pożarach.

Co do sarkastycznej wzmianki „od naszych" to informujemy, iż w drużynie strażackiej, wszyscy pospołem służą pod sztandarem głoszącym ideje „ratowania bliźnich", to szczytne hasło łączy a nie rozdziela".

Naczelnik Straży *J. Bojańczyk*
Pom. Naczelnika *K. Racinowski*
Adjutant Straży *Poszwiński.*

Znaleziona dewizka. Dewizka od zegarka w formie żelaznych okowów św. Piotra została znaleziona obok katedry i złożona w redakcji.

Co niesie dzień?

MAJ
25
PIĄTEK

Dziś: Such. Grzegorza VII. p.
Słow.: Borysława
Jutro: Such. Filipa Nereusza.
Wschód słońca o g. 3.43
Zachód o g. 19.31
Wsch. księżyca o g. 13.24
Zachód o g. 1.20

Zjazd przedstawicieli Kółek Rolniczych C. T. R. Instruktorjat Główny Kółek Rolniczych CTR. podaje niniejszym do wiadomości: W dniu 12 i 13 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa Krakowskie Przedmieście Nr. 66, doroczny Zjazd Przedstawicieli Kółek Rolniczych C. T. R. Zjazd rozpocznie się 12 czerwca o godz. 9 ej rano. Przed otwarciem Zjazdu o godz. 8 ej min. 30 odprawiona będzie Msza św. i wygłoszone Słowo Boże, (Kościół Św. Anny po Bernardyński Krak. Przedm.).

Pierwszego dnia Zjazdu nastąpi otwarcie i zagajenie podane będzie sprawozdanie z życia i działalności Kółek Rolniczych C.T.R. na rok 1922 oraz omawiane sprawy organizacyjne, następnie wygłoszone zostaną referaty, o szkołach rolniczych ludowych przez prof. S. Jankowskiego i o praktykach dla wychowańców niższych szkół rolniczych przez prof. S. Biedrzyckiego. Po południu o godz. 17-ej odbędzie się Ogólne Zebranie Centralnego Tow. Rolniczego.

W dniu 2-gim Zjazdu t. j. dnia 13 czerwca r. b. zostaną wygłoszone referaty: „Ogólny stan hodowli w Polsce" przez prof. dr. Rostafińskiego. „Sprawa unarodowienia handlu i przemysłu" przez p. Górskiego. „Spółdzielność w rolnictwie" p. B. Smolińki. „Nowa ustawa o gminach i sejmikach" p. St. Miklaszewski. „Wyniki konkursu drobnych gospodarstw" p. W. Chmielecki.

Ze względu na doniosłość i aktu-

TADEUSZ KOWALEWSKI.

PRZEZ EUROPĘ.

2 **(Kartki z podróży).**

Dalej w głębi miasta widać budynek prefektury policji, hale targowe, cyrk ze ślicznym skwerem, ratusz, katedrę św. Piotra, podobną bardzo do paryskiej Notre Dame, pochodzącą z 1645 r., zdala widniejąca koronkowym gotykiem swoich wież. Blisko dwa kilometry ciągnie się bulwar Victora Hugo, z kościołem św. Mikołaja i teatrem, w którym grywa doskonale zgrana trupa artystów z Paryża. Całe miasto jest poprzecinane siecią kanałów, Sekwanną i jej odnogami. Sekwanna nie robi majestatycznego wrażenia. Trochę szersza od Zgłowiączki, powolna nie spławia, dopiero rozszerza się nieco pod Paryżem, wzbogacona dopływem Marny. Na Sekwannie pobudowano ładne łazienki, gdzie się w czasie upałów (40—60C) kąpią w kostjumach mieszkańcy Troyes. Wzdłuż brzegów rzeki ciągną się obrośnięte topolami bulwary — miejsce spacerów i jazdy na rowerach. O ile Dijon znane jest z musztardy, Paryż z ciastek, Troyes— z pończoch i trykotarzy, które można tutaj nabyć po b. niskiej cenie. Jest także moc fabryk stalowych i wytwórni win szampańskich, których butelkę można nabyć za 7 fr. Najlepsze czerwone wino kosztuje 1 fr. litrowa butelka. Drogie b. jest piwo i lemonjada, do której pod karą ciężkiego więzienia, nie wolno jest mieszać sacharyny.

Sklepy wspaniałe, konkurujące cenami. Księgarnie przepełnione stosami sensacyjnych powieści, których tytuły obracają się dookoła miłości Kiedy miłość umiera, powrót miłości, stracona miłość, wzgardzona miłość, dziecko miłości i t. d. Widocznie francuzi mają w tej sprawie bardzo dużo do powiedzenia, więcej jak w innych. Pełno także powieści Anatola, France'a, Henzy, Barbnose'a, a nie brak i starego Hugo, Manpassanta Dandette'a i Zoli. Co do stosunków towarzyskich to są zupełnie inne, niż sobie wyobrażałem siedząc w Polsce. Tyle się nasłyszałem o uprzejmości i grzeczności francuzów, że wytrzeszczałem oczy, gdy zauważyłem, że np. prawie każdy francuz potrąciwszy bliźniego w bok nie przeprosi. Damy także nie bywają przepuszczane (z zasady) pierwszej wreszcie przywitanie nawet starszej osoby ogranicza się na machnięciu w powietrzu ręką. Podobno w Paryżu jest zupełnie inaczej. Ano zobaczymy! Dobór wyrażeń jest również b. malowniczy, niż w Polsce. Miast naszych ruźnych „krwi" i inwokacje różnych chorób, mamy też budujące epitety.

Przechodząc ulicę ujrzałem kłócących się zajadle dwóch mieszkańców Troyes. Między stekiem wyzwisk jakiemi siebie darzyli, można było rozróżnić: bandę brudasów, starego wielbląda i kupę gnoju. Nie brakło też wyrażeń nie nadających się wcale do druku.

Porządek na ulicach panuje wzorowy choć z drugiej strony płytka sekwana jest zasypana stosami pudełek od sardynek, starych garnków i t. d. Policja jednak na to wcale nie reaguje. Kuchnia francuska jest całkiem odrębna od naszej. Pieczeń, kotlety, befsztyki i „przyjaciele" konie są na porządku dziennym. Zjada się również stosy zwyczajnych ślimaków leśnych, jakie się znajduje w górach szpetalskich za Wisłą. Jajecznicę uznają tylko ze szczawiem. Sałat je się bez liku, nie wiadomo z czego. Zup niema żadnych oprócz rosołu z makaronem. Wszyscy się odżywiają również „frytami" t. j. kartoflami krajanemi w paski i smarzonemi na oleju.

W niedziele i święta na placach publicznych są poustawiane budy, a właściwie całe budynki, gdzie można za tanie pieniądze strzelać do celu, zobaczyć złapaną „pod słowem honoru" w morzu syrenę, zagrać w ruletkę na cukierki i gołębie, najeść się różnych łakoci, opić winem, wreszcie przejechać się na kunsztownie zbudowanej karuzeli i djabelskim młynie. Wrzask tu panuje straszny, o jakim się filozofom nie śniło. Każdy nawołuje przeraźliwemi głosami do swoich bud, przed któremi do wtóru wrzeszczą papugi i wykrzywiają się małpy.

Kin moc i wspaniałych połączonych z produkcjami kabaretowo-cyrkowemi. Obrazów dużo kolorowych. Program trwa 3 i pół godziny. Gra także zimą co dzień cyrk, połączony z menażerją i jak wyżej wspomniałem teatr oraz 2 czy 3 nocne kabarety. Na ekranie wielką popularnością cieszy się rosyjski Mozżuchin, tytułowany tutaj Mosjoukinem w konkursowym obrazie Braci Pathe »Dom tajemniczy».

Na zakończenie wreszcie na uwagę zasługuje wielka ilość kotów angorskich, przeważnie czarnych, kręcących się przed każdym mieszkaniem.

W dnie targowe na gwarnym rynku wzbudza sensację stara murzynka z Senegalu, sprzedająca orzechy i opowiadająca za 5 sous dzieje swego życia, obfitującego w pikantne epizody miłosne.

Nie brak także ormian, sprzedających dywany, za które cenią 500 fr. a opuszczających na 30—40. Zupełnie jak za Żelazną Bramą.

Troyes w maju.

Z sądu. Przed paroma miesiącami pisaliśmy, że p. Fajwel Leszczyński, będąc w b. cukierni p. Żychlińskiego przy ul. 3-go Maja, pobił p. Engla. Sprawa ta była rozpatrywana w sądzie pokoju I okręgu i p. Fajwel Leszczyński skazany został na 1 miesiąc aresztu. Otóż p. Fajwel Leszczyński zaapelował do sądu okręgowego we Włocławku i w dniu 17 b. m. sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Około-Kułaka rozpatrzył tą sprawę i wyrok w całej pełni zatwierdził. Oskarżenie popierał obrońca sądowy p. Aktabowski, bronił zaś obr. J. Tomaszewski.

Fatalny strzał. W wiosce Bytom pow. Nieszawskiego, włościanin Józef Stawicki, czyszcząc rewolwer, zapomniał, że jest on nabity, spowodował wystrzał, zabijając na miejscu Helenę Pietrzak, pochodzącą z Włocławka.

Awantury włocławskiego Rotszylda. Wiemy o Rotszyldach londyńskich, wiedeńskich, paryskich i frankfurckich, a nie wiemy nic o Rotszyldach włocławskich. Dowiedzieliśmy się dopiero dzięki awanturze, jaką w dniu 22 maja w betamidrarzu przy ul. Królewieckiej wszczął Rotszyld ze swoim zięciem. Kres awanturze położyła policja.

Desperat. Do szpitala św. Antoniego przywieziono ze Szpetala Dolnego 56 letniego Adama Szabłowskiego, ktkry usiłował się otruć. Przyczyną tego kroku są nieznaski na tle pożycia z żoną.

Stan zdrowotny. Za czas od 13 do 19 maja r. b. stwierdzono w powiecie Włocławkim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku: 1 przypadek duru plamistego, 1 przypadek włośnicy 1 przypadek gruźlicy płuc, 2 przypadki pokąszenia przez psa wściekłego.

W Dembicach gm. Śmiłowice: 3 przypadki duru brzusznego.

W Brześciu Kujawskim: 1 przypadek błonicy, 1 przypadek źrenicy.

W Pustkach Wilkowskich gminy Śmiłowice. 1 przypadek łęźca z wynikiem śmiertelnym.

Brak cukru. Znowu słyszymy skargi, że cukru niema. Po mieście krążą wiadomości, że cukier jest ukrywany w celach wyzysku.

Okradzenie sklepu. W nocy d. 20 maja okradziono w Osięcinach kooperatywę Przyszłość. Skradzione towary przedstawiają wartość 4 miljony mk.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzieże. Iwanow Kazimierz zam. ul. Warszawska 15, zameldował, że z cerkwi na Nowym Rynku skradziono różne przedmioty wartości 50,000,000 mk.

— Anerbach Rózi skradziono bieliznę wartości 200,000 marek.

— Strzembska Hinda zam. Przedmiejska № 17 zameldowała, że gość zajmujący Nr. w hotelu, skradł prześcieradło ręcznik i tacę.

Opieka nad dziećmi.

W trosce o wytworzenie możliwie dodatnich warunków dla dziatwy wysyłanej na kolonje letnie, Polsko Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom jak i za lat ubiegłych zgłosił swą pomoc dla tych kolonji, przeznaczając na ten cel zgórą miljon podwójnych porcji dożywczych dziennych w okresie od maja do września r. b.

Wobec tego każde z dzieci przebywających na kolonjach będzie korzystało z dwu racji żywnościowych, składających się: 1) z 76 gr. mąki, 13 gr. grochu, 20 gr. fasoli, 25 gr. kaszy, 10 gr. tłuszczu, 5 gr. soli oraz 2) 45 gr. mleka ewaporyzowanego, 5 gr. kakao, 18 gr. cukru.

Po uzupełnieniu przez pewną ilość jarzyn stanowić to będzie całkowite prawie wyżywienie dzienne o znacznej wartości odżywczej.

W celu skoordynowania akcji pomocy wysyłanym na Kolonje dzieciom iześrodkowania jej w jednym ręku P. A. K. P. D. w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia Publicznego nawiązał stały kontakt z istniejącemi przy każdem Urzędzie Wojewódzkim Komisjami do spraw Kolonji letnich, które rozporządzają wyczerpującym materjałem co do organizacji Kolonji półkolonji oraz specjalnych kolonji leczniczych na terenie każdego danego Województwa.

Wszelkie zgłoszenia w tej mierze mają być kierowane bezpośrednio do wzmiankowanych Komisji, które kwalifikują je wspólnie z wchodzącymi z ramienia P. A. K. P. D., przedstawicielami miejscowych Komitetów oraz kierownikami Oddziałów tej instytucji co daje rękojmię zrealizowania postulatów racjonalnej pomocy najuboższej dziatwie w okresie ferji letnich w sposób najbardziej celowy.

Przydziały produktów P.A.K.P.D. będą uskuteczniane zakwalifikowanym przez Komisje organizacjom ze skład nic P. A. K. P. D. znajdujących się w każdym Województwie za opłatami ulgowemi, stanowiącemi część tylko ceny rynkowej produktów.

W celu uprzystępnienia pobytu na Kolonjach dzieciom wysłanym przez organizacje nierozporządzające dostatecznymi środkami P. A. K. P. D. uchwalił zwolnić od wszelkich opłat za żywność 20% ogólnej ilości dzieci Kolonji organizowanych na terenie poszczególnych Województw.

Polsko-Amerykański Komitet Pomocy dzieciom

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 24. V.

Dolar	51.000
Funt angielski	236.750
Frank francuski	3.395
Marka niemiecka	0.91½
Korona czeska	1.502
Frank szwajcarski	9.250
Korony austrjackie (100)	72.50

TELEGRAMY.

Duchowni polscy w Butyrkach. Ks. arcybiskup Cieplak.

MOSKWA, 23.5 AW. Dnia 23-go b. m. został wypuszczony na wolność dziekan moskiewski ks. Zieliński, który 2 miesiące przesiedział w więzieniu w Butyrkach.

Arcybiskup Cieplak w dalszym ciągu więziony jest w Butyrkach. W ostatnich czasach władze więzienne zaczęły się odnosić do arcybiskupa z pewną względnościa. Obecnie arcybiskupa przeniesiono z ogólnej wielkiej celi do pojedyńczej. Pozostali księża skazani zostali przewiezieni do domu poprawczego pod Moskwą.

Po mianowaniu p. Baldwina premjerem.

Wrażenie w Anglji.

LONDYN, 23.V. Większość dzienników wita serdecznie mianowanie premjerem p. Baldwina.

„Morning Post" oświadcza, iż Baldwin jest mężem stanu, którego oddawna wyuczono się w Anglji poważać.

„Daily Telegraph" wyraża wprawdzie pewne niezadowolenie z powodu pominięcia Lorda Curzona, ale również serdecznie wita p. Baldwina.

„Times" zachowuje się z rezerwą, uważając, iż Baldwin jest narazie nieznaną wielkością.

Nastrój partji liberalnej oddaje najlepiej „Daily Chronicle", które widzi w mianowaniu Baldwina nową orjentację partji konserwatywnej opanowanej przez nieprzejednane żywioły.

Wedle ostatnich wiadomości Lord Curzon złożył dziś po południu urzędowe przyrzeczenie pozostania na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Odparcie napadu litewskiego.

W uzupełnieniu wiadomości o nowym gwałcie litewskim, t. j. o zajęciu zbrojnem przez regularne wojska litewskie polskiej wsi Jechrińca, dowiadujemy się, iż z polecenia władz dn. 20 b. m. policja państwowa, wspólnie ze strażą pograniczną, wyparły najeźdców litewskich z polskiego terytorjum i odzyskały z powrotem wieś Jechriniec. Akcja ta pociągnęła za sobą ofiary: po stronie polskiej jest 1 zabity i 9 rannych, 2 zmarło 5 jest ciężko rannych, 2 lekko. Litwini stracili karabin maszynowy, kilkunastu rannych i kilku zabitych, 1 żołnierz litewski dostał się do niewoli

W starciu wzięła udział szkoła policyjna w Białymstoku, 2 oficerami na czele. Tak to niecny i zdradziecki napad litwinów, jedno ogniwo z wielkiego łańcucha ciągłych napadów na polskie terytorjum i łańcucha okrucieństw, pociągnął znowu liczne i krwawe ofiary.

Zacieranie śladów polskości.

KATOWICE, 23. 5. Według doniesień pism polskich z niemieckiej strony G. Śląska władze niemieckie w ostatnim czasie dokonywają bardzo skrzętnie dalszej germanizacji polskich nazw miejscowości zaczynających się od słowa polski n. p. Polska Jamka, Polski Krawarz, Polska Nowa Wieś i t. p. Usuwa się słowo polski a dodaje albo preussisch (pruski), albo też deutsch (niemiecki). Tak germanizowane miejscowości położone są przeważnie po lewej stronie Odry w powiatach głubczyckim, prudnickim, kozielskim i raciborskim.

Marszałek Foch o sprawach Polskich.

PARYŻ, 23.5. W rozmowie ze sprawozdawcą »Tempsa« oświadczył Marszałek Foch m. in.:

„Rosja obecnie jest tak osłabiona, że choćby nawet chciała dokonać napadu na Polskę, nie będzie mogła tego zrobić. To też Polska przez szereg lat nie potrzebuje się tego obawiać".

Co do Niemiec, oświadczył Marszałek Foch, co następuje:

„Czyż Niemcy istotnie wyobrażają sobie, że wojna z państwem, sprzymierzonem z Francją, byłaby dla nich rzeczywiście pomyślna? Nie. Tak daleko chyba jeszcze nie doszli".

W sprawie trudności polskich z Gdańskiem oświadczył Marszałek Foch, że usunięcie ich, bez zastosowania gwałtu, należy przedewszystkiem do Polski.

We Włoszech coraz lepiej.

RZYM, 23. 5, W drugiej dekadzie maja, jak podkreślają pisma ze szczególnem zadowoleniem, zmniejszył się znów obieg banknotów włoskich o 400 miljonów lirów i wynosi obecnie 16 i pół miljarda lirów. Stanowi to zmniejszenie się o 3,2 miljardy w stosunku do grudnia 1920 r., kiedy obieg był największy i wynosił 19,7 miljardów.

Z Lubrańca.

Zjazd młodzieży.

W drugi dzień Zielonych Świątek było miasteczko nasze widownią pięknej uroczystości; przybyło wycieczką Stowarzyszenie młodzieży „Spójnia" na czele z Sekretarzem Jeneralnym ks. Radomskim do nas z Włocławka. O godz. 8 m. 45 rano przybyła kolejką na stację wiozącą wycieckę włocławską — całe Koło Młodzieży Lubranieckiej z ks. prob. Maternowskim i członkami patronatu stawiło się na powitanie gości z Włocławka. Po odpowiedniem przemówieniu powitalnem prezesa Stow. z Lubrańca, wyruszył olbrzymi pochód z dworca do kościoła parafjalnego — tłumy publiczności wyległy na ulice, okrzykom na cześć Sekretarza Jeneralnego, diecezjalnego Związku i młodzieży katolickiej nie było końca; młodzież przez całą drogę śpiewała pieśni religijne i patrjotyczne. Uroczystą mszę św. odprawił ks. patron Radomski, młodzież Stow. służyła przy mszy, pienia na chórze wykonał chór Stow., po mszy św. wygłosił ks. Radomski przemowę o potrzebie darów Ducha św. dla młodzieży. Po nabożeństwie podejmował ks. proboszcz Maternowski łącznie z swoją młodzieżą gości włocławskich śniadaniem w plebanji. Po sumie odbył Sekr. Jen. ks. Radomski wizytację w Stow. naszem—po szczegółowem sprawozdaniu, które odczytał drh. M. Szulc, stud. medycyny, przemawiał ks. Radomski, podając metody pracy w Stowarzyszeniu na sezon letni i podkreślając zadania wychowawcze młodzieży pod względem religijno - moralnym i obywatelskim. Przemawiali jeszcze ks. prob. Maternowski, drh. Koziński. prezes „Spójni" włocławskiej, i drh. Szulcówna, przewodnicząca Stow. młodzieży żeńskiej z Włocławka. Mówcy podkreślali między innemi pracę w Stow. pod hasłem Bóg i Ojczyzna. W końcu zabrał głos p. Masłowski, stud. filozofji z uniwersytetu Poznańskiego i członek sodalicji Marjańskiej, zachęcając młodzież do wytrwałej pracy w tak pięknej organizacji, jaką jest Stowarzyszenie katolickie.

Po złożeniu uroczystego przyrzeczenia przez zebranych, odśpiewano hymn młodzieży „Hej do apelu" i zebranie zamknięto. Po zebraniu udali się wszyscy do Marysina celem zwiedzenia szkoły gospodarstwa wiejskiego. Resztę dnia spędzono w pięknym ogrodzie ks. prob. Maternowskiego na grach ruchowych, gimnastyce, śpiewach i t. d., podczas których grała orkiestra. O godz. 6 m. 30 wiecz. wyjechała młodzież włocławska z swym patronem ks. Radomskim do Włocławka odesłana furmankami pięknie umajonemi p. Grodzickiego na stację do Brześcia. Dzień ten pozostanie w niezatartej pamięci u młodzieży Lubranieckiej i stanie się bodźcem do tem gorliwszej pracy w naszem Stowarzyszeniu. Obecny.

LATARNIE.

Rozbłysły latarnie, jak świetlne róża[żańce,
Jak gwiazdy co błyszczą w lazurze.
Szastają się wichru targane powiewem,
Pędzącym przeszybko na świata hen
[krańce]
Ku wrotom niebiańskim tam w górze
Z szatańsko szyderczym, ach śpiewem.
Rozbłysły latarnie, jak świetlne ró-
[żańce.

Tadeusz Kowalewski.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

I wystawa Narodowego Muzeum Złotniczego.

(IPP) W dniu 27 maja r. b. nastąpi otwarcie pierwszej wystawy Narodowego Muzeum Złotniczego przy Głównym Urzędzie Probierczym w Warszawie. Celem tej wystawy jest zobrazowanie dotychczasowych zdobyczy w zakresie rodziwego przemysłu złotniczego i wytknięcia dlań dróg na przyszłość pod względem udoskonalenia metod i środków wyrwórczych.

Inicjatorzy tej ciekawej wystawy pp. Stefan Henpel, prezes Komitetu Organizacyjnego, i Jan Aleksandrowicz, dyrektor Izby probierczej, oraz Czesław Kierszyn, pragnąc z wystawy tej uczynić pokaz, któryby odpowiadał wytkniętemu jej celowi, uwzględnić pragną sztukę złotniczą, jak najszerzej i dlatego oprócz eksponatów wytworów sztuki złotniczej zamierzają wystawić wytwory artystyczne jubilerskie, grawerskie i medaljerskie, jako wytwory przemysłów artystycznych nie tylko pokrewnych, ale niejednokrotnie nierozłącznych ze złotnictwem.

Wystawa trwać będzie dwa tygodnie. Prace przygotowawcze do niej są w pełnym biegu.

Wystawa ta zainteresuje niewątpliwie nie tylko wytwórców i kupców branży złotniczo-jubilerskiej, ale i sfery szerszego ogółu, a zwłaszcza sfery artystyczne. Wystawa ta będzie pokazem pierwszym dotychczas zgromadzonych zbiorów Narodowego Muzeum Złotniczego, które zawierają szereg wyrobów b. ciekawych dawniejszych ocalałych od wywiezienia ich zagranicę na łup handlarzy obcych, oraz wyroby spółczesne, które będą dowodami rzeczowemi, że i w tej dziedzinie przemysłu artystycznego wytwórczość polska nie tylko nie pozostaje w tyle za wytwórczością zagranicy, ale jej dorównać może.

Podczas trwania wystawy odbędą się bardzo ciekawe pokazy ustalania próby kruszców oraz pogadanki o złotnicwie.

Projekt urządzenia tej wystawy znalazł żywe poparcie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Lord Cavan, będąc w Warszawie, odwiedził pracownię malarską Kossaka i zaprosił artystę do Anglji.

× Wczoraj w Warszawie odbył się wielki wiec protestacyjny w sprawie Gdańska.

× Również wczoraj w Warszawie urządzono wiec w sprawie Jaworzyny.

× Magistrat w Łodzi podpisał umowę z hiszpańsko-holenderskiem Tow. »Almerience de Rige« na prawo prowadzenia robót kanalizacyjnych w Łodzi.

× W Kutnie nastąpiło masowe zatrucie żołnierzy wskutek spożycia niezdrowego mięsa. Wypadku śmierci nie było.

× Obecnie bawi w Bułgarji wycieczka nauczycielstwa polskiego. Nauczycielstwo polskie jest bardzo mile witane.

× Kupiectwo polskie, pragnąc podnieść wytwórczość win owocowych zwołało dnia 24 maja zjazd wszystkich wytwórców do Warszawy, ul. Szkolna 10.

× Dnia 17 czerwca b. r. odbędzie się w Łodzi zjazd fryzjerów z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

× W odpowiedzi na wydalenie 12 wybitnych obywateli polskich z Rzeszy niemieckiej, rząd polski postanowił wydalić 12 pastorów hakatystów i agitatorów antypolskich z Pomorza.

× Z powodu szykan Gdańska w stosunku do Polski, władze państwowe polskie zamierzają wydać zarządzenie zakazujące obywatelom polskim wjazdu na obszar w. m. Gdańska. Pozwolenia na wyjazd wydawanoby tylko w celach handlowych.

× Wśród polskich artystów malarzy powstała myśl wspólnej wycieczki do Jugosławji. W tym celu w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie w Kole artystów w Warszawie.

× Ojciec św. przyjął na audjencji księcia biskupa krakowskiego Sapiehę.

× Jak donosi »Słowo Polskie«, bawi we Lwowie prof. instytutu Pasteura w Paryżu p. Jan Danysz, który złożył 7 miljonów 200 tysięcy mk. na dom medyków we Lwowie.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× »Neue Freie Presse« donosi z Hamburga, że na kongres socjalistyczny przybyło 750 delegatów, reprezentujących 33 państwa.

× Ze źródeł angielskich donoszą, że angielski pancernik »Irenduke«, 5 kontrtorpedowców i jeden lekki krążownik angielski podpłynął w piątek do cieśniny Dardanelskiej.

× Francuski sąd wojenny skazał inżyniera Kriegera za obrazę wojska francuskiego oraz za niewykonanie rozkazu władz okupacyjnych na 8 miesięcy więzienia i jeden miljon marek grzywny.

× Według doniesienia korespondenta »Acht Uhr Abendblatt« z Rygi, czerwona flota sowiecka odbędzie na Bałtyku w końcu maja ćwiczenia.

× Według doniesienia »Berliner Boersenkurier«, 15 torpedowców angielskiej floty śródziemnomorskiej otrzymało rozkaz odpłynięcia z Malty na wody Dardanelskie. Wskutek tego cała flota angielska śródziemnomorska z wyjątkiem 2 pancerników będzie skoncentrowana na wodach tureckich.

× W Santa Cruz w Patagonji donoszą, odnaleziono szkielet przedpotowego zwierzęcia dinozaura. Odbudowany w całości szkielet mierzyć będzie 60 stóp długości.

× Rada związkowa szwajcarska postanowiła nie przyjmować do wiadomości noty Cziczerina w sprawie zabójstwa Worowskiego.

× Francja zabiega usilnie, aby nie dopuścić do zatargu pomiędzy Grecją a Turcją.

× W Bułgarji wykryto wielkie składy amunicji i broni, należące do agentów bolszewickich.

× Z Mongolji udała się delegacja do prezydenta chińskiego z prośbą, aby rząd chiński bronił Mongolji przed krzywdą, jaką wyrządzają temu krajowi bolszewicy.

Głosy czytelników.

Jakim prawem?

Znajdujący się na rogu ul. 3-go Maja i Przedmiejskiej sklep żydowski z wyrobami tabacznemi pod firmą J. Kruszyński wymalował sobie przy szyldzie godło Państwa Polskiego (Orła Białego), co przysługuje wyłącznie tylko instytucjom rządowym. Coby było, gdyby każdy sklep wymalowywał sobie na szyldzie godło państwa! Nikt na to nie ma prawa. Oczywiście kupiec ten zrobiłto dla „geszeftu", ażeby sklep jego uchodził za polski, tembardziej, że ma nazwisko brzmiące czysto po polsku. Zwracamy na to uwagę władz odnośnych w celu usunięcia takiego bezprawia i profanowania godła Państwowego.

Z. O.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na nędzę wyjątkową.

P. H. M. 50.000 mk.

Przemysław Kowalewski 27,000 mk. na Instytut przeciwgazowy złożone mu jako należny procent od p. S.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ
OBOWIĄZUJĄCY DO DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski	o godz. 12.16
kurjer bukareszteński	„ 14.03
kurjer warszawski	„ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski	o godz. 3.25
osobowy	„ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski	o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański	o godz. 1.54
kurjer gdański	„ 3.54
kurjer poznański	„ 4.28
osobowy bydgoski	„ 7.41
osobowy gdański	„ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański	o godz. 14.05